Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Piątek 7 października 1938 r. | Nr. 275

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Gdy państwo chce wyjść z honorem...

Marszałek Śmigły-Rydz o sobocie „Zjednoczenia"

i zdrowym instynkcie życia i siły Narodu

Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz wygłosił wczoraj przez radio podziękowanie za depesze, nadesłane do Niego w związku z przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego do Rzeczypospolitej Polskiej

„Piąty już dzień upływa od chwili, gdy ogół polski dowiedział się o załatwieniu sprawy naszych braci zza Olzy.

Od soboty zeszłego tygodnia dziesiątki, setki, a wreszcie tysiące depesz i listów wpłynęły do moich rąk.

W tych dniach druty naszych linij telefonicznych jak gdyby się rozżarzyły i zajęły od ognia polskich serc — oplatając cały kraj potężnym prądem patriotyzmu i uniesienia i wiążąc owym gorejącym oplotem całą Polskę w jedną potężną całość.

W dniach poprzedzających sobotę „Zjednoczenia" i po sobocie „Zjednoczenia" następujących, wykazał naród zdrowy instynkt życia i siły. Zareagował każdy człowiek w naszym kraju, posiadający ten instynkt. Wynikiem tej reakcji były również depesze i listy skierowane do mnie.

Dziękuję za nie.

A pragnę, by głos mój dotarł wszędzie tam, gdzie w minionych dniach uświadomiono sobie, że jest czas ważny dla Polski, i wszędzie tam, gdzie świadomość ta wzbogaciła duszę Polaka lub Polki nowym pierwiastkiem godności narodowej, nowym elementem ufności we własne siły, nową gotowością osobistego przyczynienia się do zwiększenia tej siły.

Pomyślcie mądrze o tym, co się stało i o tym, jak to się stało i zastanówcie się nad tym, czy pragnienie, aby Polska w każdej sytuacji historycznej wychodziła z honorem?

Mam nadzieję, że dojdziecie do tego przekonania, które ja już niejednokrotnie w rozmaitych sformułowaniach wypowiadałem, a mianowicie: państwo, które chce wyjść z honorem z przełomów historycznych, musi posiadać odpowiednie źródła i środki siły i musi rządzone w sposób silny i zdecydowany.

Z waszych depesz i listów sądzę, żeście zrozumieli, iż Polska musiała wybierać między małością a wielkością.

Polska dokonała wyboru.

Ale to obowiązuje na przyszłość.

Któż z Polaków, czy Polek chciałby być pomniejszycielem tej wielkości?

Zwracam się do wszystkich, którzy w dniach ostatnich dali mi znać o sobie — spośród ludnych miast i spośród wiejskich chat, od warsztatów i fabryk z pracowni i laboratoriów, ze szkół i świątyń, z najdalszych i najmniej znanych zakątków Polski do wszystkich, z tymi włącznie, co dziecięcą niewprawną ręką chwiejnie rysują litery — do was wszystkich się zwracam z podziękowaniem i życzeniem, byśmy się zawsze spotykali na drodze, prowadzącej do Wielkości Polski".

Słowacja samodzielnym państwem

Rząd słowacki urzęduje już

w Bratysławie

PRAGA, 6.10. (tel. wł.) Dziś zakończyła się w Żylinie wielka narada wszystkich stronnictw słowackich.

W powziętych rezolucjach wypowiedziano się za całkowitą autonomią i powołaniem własnego rządu, na własnej ziemi.

Rząd taki został też po południu utworzony i przybył do Bratysławy.

Krwawe starcie na granicy węgiersko-czeskiej

Po obu stronach jest kilku zabitych i rannych

BUDAPESZT, 6.10. PAT. Doszło do wymiany strzałów między oddziałami węgierskimi w sile jednej kompanji, zasilonej ochotnikami, a oddziałami czeskimi. Oddziały węgierskie przekroczyły granicę czeską na odcinku linii kolejowej Feledince — Rimaveska — Socz. W starciu tym jest kilku zabitych i rannych.

Dzisiejszej nocy oddziały węgierskie na rozkaz władz węgierskich wycofały się na terytorium węgierskie.

W związku z tym incydentem, który w ciągu popołudnia był przedmiotem rozmów między Pragą a Budapesztem, rząd węgierski dał do zrozumienia, że incydent ten jest dobitnym wyrazem nastrojów, panujących wśród społeczeństwa węgierskiego.

Niema miejsca dla Czechów i renegatów

PRZEMYSŁ ZAOLZAŃSKI

musi być gruntownie spolszczony

CIESZYN, 6.10. (tel. wł.) Ludność Zaolzia z podziwem patrzy na planowość i porządek, z jakim władze polskie organizują zajmowane tereny.

Obecnie uruchomiono pociągi, które kursują z Cieszyna aż po Mosty. Ruchliwa firma Molin z Cieszyna uruchomiła również autobusy na linii Cieszyn — Jabłonków.

Najcenniejszym nabytkiem na zajętym dotychczas obszarze jest bezwątpienia Trzyniec.

Dziś władze wojskowe przejęły nadzór generalny nad hutami trzynieckimi. Dotychczasowy generalny dyrektor — Czech Iczyński jest już usunięty.

Wśród ludności Tzyńca panuje wielkie zaciekawienie, w jaki sposób odbędzie się likwidacja czeskich rządów w hucie. Przed wojną 80 proc. personelu administracyjnego stanowili Polacy. Jedynie na kierowniczych stanowiskach byli Niemcy. Czechów nie było wcale.

Obecnie na 600 urzędników huty 500 to Czesi albo t. zw. szkopyrtoki.

Społeczeństwo polskie oczekuje, że zostaną oni wszyscy w krótkim czasie usunięci, a stanowiska te obsadzi się miejscową inteligencją. To samo zagadnienie, choć w mniejszym stopniu, dotyczy i robotników. Około 2 tysiące Czechów i „szkopyrtoków" musi odejść.

KOMUNIŚCI STRACILI OPARCIE

Jeśli chodzi o wpływy komunistów i socjalistów w Trzyńcu, to wszelkie obawy w tym względzie są przesadzone.

Ruch komunistyczny miał swe oparcie w Czechach. Był przez nich forsowany. Poseł Śliwka oraz znani w terenie komuniści Krout i Klus byli po prostu agentami kominternu w Pradze.

Z chwilą usunięcia Czechów — siłą rzeczy komunizm zniknie. Socjaliści zorganizowani w partji C.S.P.R. załamali się w roku 1935, w czasie ostatnich wyborów do parlamentu, głośnych w całej Polsce zdradą posła Chobota, który rozbił porozumienie stronnictw polskich i połączył się z Czechami. Straciliśmy wówczas jeden mandat. Ludność Trzyńca nie zapomniała tej zdrady przywódcy socjalistów i od tego czasu wpływy socjalistów bardzo tu zmalały.

ARESZTOWANIE JEDNEGO Z DYREKTORÓW HUTY W TRZYŃCU

CIESZYN, 6.10. (tel. wł.) W Trzyńcu rozeszły się pogłoski, że aresztowano jednego z głównych kierowników huty, który miał zamiar ukradzenia trzech wagonów niklu i wywiezienia go w głąb Czechosłowacji.

Łajdacki wybryk

deputowanego francuskiego

PARYŻ, 6.10. PAT. W czasie posiedzenia Izby deputowanych dep. Bergery w mowie swej, popierającej politykę rządu francuskiego, stwierdził, że do zagadnień, które wymagają jeszcze w Europie rozwiązania należą obok sprawy hiszpańskiej i zagadnienia surowców, także sprawy Pomorza i Gdańska.

W tym miejscu przemówienia deputowanego Bergery, ambasador polski opuścił demonstracyjnie lożę dyplomatyczną.

NA ŁAMACH PRASY

PO USTĄPIENIU PREZ. BENESZA

Bankructwo czeskiego centralizmu?

Nie! Ustąpienie prez. Benesza, to nie tylko zmiana systemu politycznego. To rewolucja.

Amputacja granic Czechosłowacji, odstąpienie Sudetów i Śląska, ba, nawet zadośćuczynienie wszystkim żądaniom węgierskim, oznacza zmiany niezwykle doniosłe, ale dotyczące, bądź co bądź, tylko zewnętrznych atrybutów państwa czechosłowackiego.

Ustąpienie prez. Benesza, to zmiana samej substancji i treści wewnętrznej państwa czechosłowackiego.

Bo ten niepozorny z wyglądu człowiek, o purytańskim trybie życia, niezwykłej pracowitości i zdolności koncentrowania energii, był nie tylko kierownikiem polityki wewnętrznej i zewnętrznej swego państwa, ale także dyktatorskim organizatorem i władcą duszy i myśli politycznej narodu czechosłowackiego.

Benesz — Briand i Metternich w jednej osobie — uformował duszę Czechosłowacji według recepty demokratyczno - liberalno - masońskiej, ugruntował jej los na fundamentach fikcji genewsko - moskiewskiej, wycyzelował model rylcem frontu ludowego i ten twór związał sztucznie z systemem metternichowskiego cnetralizmu.

Wraz z rezygnacją Benesza runąć musi i jego dzieło, a to równać się będzie wielkiej rewolucji zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej polityki Czechosłowacji.

Trudno w tej chwili powiedzieć, jak daleko zajdzie proces rozkładu wewnętrznego państwa czechosłowackiego. — Zależeć to będzie przede wszystkim od stanowiska Słowaków, którzy coraz bardziej przechylają się ku skrajnemu autonomizmowi. Poza zagadnieniem Słowacji na porządku dziennym stanie sprawa ustroju wewnętrznego. Kto wie, czy w szybkim czasie nie dojdzie do starcia elementów komunistyczno-socjalistycznych z elementem nacjonalistycznym. W każdym razie upadek moralnej dyktatury Benesza doprowadzić musi do wysublimowania i wzrostu żywiołów nacjonalistycznych.

Jaką drogę i jaką koncepcję obiorą nowe i małe Czechy w zakresie polityki zewnętrznej?

Załamała się katastrofalnie „oś Benesza" Paryż — Praga — Moskwa, popierana coraz słabiej przez Genewę, która to oś miała być gwarantką całości i niezależności Czechosłowacji. Niewątpliwie, państwo po-beneszowskie odwróci się od dotychczasowej linii wielko-europejskiej. Była to, jak wiadomo, droga, prowadząca między Rzeszą Niemiecką, Węgrami i Polską, odpowiadająca całkowicie geograficznemu położeniu narodu czeskiego.

Jak w chwili obecnej może się przedstawiać powrót do tej drogi?

Może to być albo Mittel - Europa w znaczeniu niemieckim, albo jakiś inny, równorzędny system polityczny. Wiele będzie zależało od tego, czy z obecnej katastrofy utrzyma się pomniejszona Czechosłowacja, czy też tylko ściśle etnograficzne państwo czeskie.

To jest centralny punkt całego zagadnienia. To muszą mieć na uwadze wszystkie zainteresowane państwa, a więc: Polska, Węgry i Rumunia. Przed państwami tymi stoi dzisiaj dziejowe zadanie, wymagające od nich wielkiego planowego wysiłku i umiejętnej taktyki politycznej. Zdarzały się nie raz w historii katastrofy, z których wydaniał się nowy porządek, nowy system, korzystniejszy nawet dla poszkodowanego. Ojczyzna prezydenta Benesza znalazła się na rozstajnych drogach, przy czym wybór jednej z nich będzie zależny nie tylko od samego narodu czeskiego, ale także od ułożenia się jego stosunków z sąsiadami w wydarzeniach najbliższych dni.

W stosunku do rewolucyjnych procesów, jakie zaczynają się dziś w związku z zagadnieniem Czechosłowacji — Polska nie może ograniczyć się do stanowiska obserwatora.

OTO PAN WITOS

Pod takim tytułem w artykule „Iskry" czytamy:

Wiemy, że dwaj przywódcy partyjni, uchylając się przed prawomocnym wyrokiem sądu polskiego, wiernie w Czechosłowacji szukali schronienia. Nie było to bez następstw. Dali się oni użyć za narzędzie polityki Pragi. Stąd inspirowali wiadomości nastroje, biegunowo sprzeczne z liniami zasadniczymi polskiej polityki zagranicznej. Nie piszemy tego na wiatr. Nie twierdzimy tego gołosłownie.

Weźmy np. czasopismo „Zwrot", organ frontu Morges. W numerze ostatnim, wydanym tuż przed wejściem naszych wojsk za Olzę, czytamy takie proroctwa:

„Czechosłowacja jest zmobilizowana, Francja poczyniła zarządzenia wojskowe, dostosowane do rozmiarów zarządzeń niemieckich. Daladier oświadczył niemieckiemu attache wojskowemu, że Francja pójdzie równolegle za każdym powiększeniem niemieckich sił wojskowych... Francja spełni swe przyrzeczenie pomocy... Niewczesna inicjatywa Chamberlaina może obecnie spowodować, a co najmniej przyspieszyć wybuch wojny światowej..."

Coż znaczyły te słowa w przede dniu naszej decyzji odebrania Śląska Zaolziańskiego?

Po prostu: jeden z „emigrantów" w swoim organie kazał... nastraszyć Polaków, by nie ważyli się na decydujące posunięcia, bo... Czechosłowacja zmobilizowana, bo... Francja ruszy Czechom z pomocą, bo Chamberlain wywołuje wojnę światową...

Była to robota czeska w każdym słowie i każdym ułamku myśli. Była to typowa robota „obcej agentury".

Przypominając znany już przebieg zjazdu Stronnictwa Ludowego dn. 18 września w Rzeszowie, „Iskra" pisze:

Pojmujemy dobrze wstyd, od którego zumienią się twarze tych, których mistrzem i nauczycielem do 30 września był Witos, choć był za kulisami.

Niech zmienią swą dotychczasową postawę.

A jeśli sami tego nie dokonają, to zmusi ich do tego — lud polski. Bo dojrzał on już do zrozumienia prawdy, że złowrogą była robota Witosa, a jedynie właściwą i skuteczną ta droga, która doprowadziła do zwiększenia powagi Polski i powiększenia jej granic.

Masowy napływ żołnierzy-Polaków

zwolnionych z wojska czeskiego

CIESZYN, 6.10 (PAT). Dopiero dzisiaj zaczęli masowo napływać na Śląsk Zaolziański Polacy zwolnieni z wojska czesko-słowackiego. Zwolnienie to nastąpiło przede wszystkim z oddziałów stacjonowanych na Rusi Podkarpackiej i w Słowacji. Również dzisiaj przybyli pierwsi więźniowie polityczni, zwolnieni z więzień w Żylinie i Bratysławie. Wszystkich ich władze czesko-słowackie skierowują do Czadcy, skąd muszą oni przejść przez kilka kilometrów do granicy polskiej w Mostach koło Jabłonkowa.

Wielu Polaków b. żołnierzy armii czeskiej odrazu na posterunku granicznym zrywa z mundurów emblematy czeskie i dopytuje się gdzie przyjmują ochotników do armii polskiej.

Przekraczają również granicę polską żołnierze narodowości węgierskiej, niemieckiej, słowackiej a nawet czeskiej.

P. premier, wicepremier

I MIN. BECK NA ZAMKU

WARSZAWA, 6.10 (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Po południu P. Prezydent przyjął p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Dziennikarze witają kolegów

ZZA OLZY

WARSZAWA, 5.10 (PAT). Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu odbytym w dn. 6 bm. powziął następującą uchwałę:

„Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej wita serdecznie w granicach Rzeczypospolitej dziennikarzy polskich Śląska Zaolziańskiego, wyrażając podziękowanie dla nich nieugiętej postawy w obronie polskości tej ziemi. Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. poleca Prezydium Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zapoznać się na miejscu z sytuacją dziennikarstwa na Śląsku Zaolziańskim, celem przedstawienia wniosku o włączenie zawodowych dziennikarzy Śląska Zaolziańskiego do organizacji zawodowej dziennikarzy Rzeczypospolitej.

Za pieniądze polskich żołnierzy

ODBYŁ SIĘ POGRZEB ŚLĄSKIEGO DZIECKA

CIESZYN, 6.10 W Mostach pod Cieszynem utonęła onegdaj córka ubogiej polskiej rodziny Onuczków.

Ojciec dziecka został zmobilizowany i nie wrócił dotychczas z wojska czeskiego.

Oficerowie i żołnierze, stacjonowani w Mostach, dowiedziawszy się, że matka nie ma za co pochować córeczki, zebrali między sobą 820 koron czeskich na pogrzeb.

Ten dowód współczucia i pomocy wywołał głębokie wrażenie wśród miejscowej ludności, nieprzyzwyczajonej dotychczas do opieki ze strony wojska.

Rząd Chamberlaina

OTRZYMAŁ VOTUM ZAUFANIA

LONDYN, 6.10 (tel. wł.). Wniosek rządowy o zatwierdzenie brytyjskiej polityki zagranicznej i o wyrażenie rządowi votum zaufania został przyjęty przez Izbę Gmin 366 głosami przeciw 144. Poprawka do wniosku rządowe, wniesiona do Izby przez opozycję, została odrzucona 369 głosami przeciw 150.

Za pośrednictwem kobiety...

Skandaliczna afera dewizowa we Włoszech

Markiz i żyd-agent walutowy usiłowali przemycić milion lirów

RZYM, 6.10. PAT. Wykryta ostatnio afera z tajnego wywozu walut przybrała rozmiary skandalu, w którym zainteresowała się opinia publiczna oraz cała prasa włoska. Markiza Godi di Godio z domu Violette Kaye, przy której zatrzymano w wagonie sypialnym sumę miliona lirów, zeznała, że pieniądze te nie należą do niej i że zostały jej jedynie powierzone, celem przewiezienia przez granicę.

Na podstawie jej zeznań, **aresztowano męża jej, Markiza di Godio oraz agenta walutowego Renato Sacerdoti, który dostarczył jej tych pieniędzy.**

Dzienniki poświęcają całe kolumny szczegółom aresztowania, podkreślając wysokie stanowiska społeczne aresztowanych, oraz ich stosunki towarzyskie.

Markiza była w istocie bardzo znana w całym Rzymie i utrzymywała stosunki z najwyżej postawionymi osobistościami, z którymi spotykała się na zebraniach towarzyskich i imprezach sportowych.

Dzienniki podkreślają również fakt, że agent walutowy Renato Sacerdoti jest żydem. W sprawie tej poczyniono szereg dalszych aresztowań, władze powstrzymują się jednak od podania do publicznej wiadomości nazwisk aresztowanych.

Prasa wykorzystała tę aferę do rozpoczęcia gorącej kampanii przeciwko łagodnemu ustawodawstwu w sprawie **tajnego wywozu walut, żądając, aby kary były znacznie podwyższone,** konfiskata bowiem wywożonej waluty i grzywna nie są dostateczną karą za przestępstwo, przynoszące tak poważne szkody państwu.

Niektóre dzienniki żądają w wypadkach tajnego wywozu walut konfiskaty majątku winnego oraz wysiedlenia go poza granice państwa.

Dr. Jan Zdzitowiecki

Poprawki do statutu Europy

Traktat Wersalski, zawarty po wielkiej wojnie, miał się stać jakby statutem nowego porządku rzeczy w Europie, opierającego się na innych niż dotychczasowe zasadach, na zasadach doskonałych — a przez to miał się stać porządkiem rzeczy jeśli nie wiecznym, definitywnym, to w każdym razie o wiele trwalszym od dotychczasowego.

Powszechnie wiadomo, że nawet te wielkie traktaty pokojowe, które zamykała okres jakiejś gruntownej i bardzo krwawej przebudowy i otwierają nowe dzieje, nigdy nie były wieczne; tak było z Traktatem Wersalskim z r. 1648, tak z Wiedeńskim z r. 1815. Tak też stało się z Traktatem Wersalskim z 1919 r. Różnica była chyba ta, że ten okres, który upłynął jakby pod wpływem tamtych traktatów, mimo pewnych „do nich poprawek", trwał o wiele dłużej, niżli okres „panowania" Traktatu Wersalskiego, który w najistotniejszych swoich punktach został jeśli nie przekreślony, to zachwiany — że wystarczy wymienić przygaśnięcie Ligi Narodów, czy postępy Niemiec.

Obecnie znów mamy sprawę czeską, sprawę przemiany stosunków Europy środkowej, opartych na postanowieniach Traktatu Wersalskiego.

Bankructwo, do tego tak szybkie, Traktatu Wersalskiego jest z bardzo wielu stron niezwykle pouczające, jak też niezmiernie pouczające jest to, że państwami, które nie tylko, że bankructwem tym nie są dotknięte, ale przeciwnie, zarabiają na nim, są tego typu państwa, jak Włochy, czy Niemcy, oraz że państwami, które za bankructwo to płacą, stały się Austria i — przede wszystkim — Czechy.

Żaden wielki układ międzynarodowy, ani też żaden wielki akt prawodawczy z dziedziny stosunków wewnętrznych państw — może z wyjątkiem Francji za czasów wielkiej rewolucji — żaden więc z takich aktów nie nawiązywał tak wyraźnie i tak uroczyście do pewnej określonej ideologji politycznej, jak właśnie Traktat Wersalski i jak zrodzone zeń państwo czeskie.

Była to ideologja liberalizmu i demokratyzmu, która w stosunkach zewnętrznych państw miała charakter antymilitarny i pacyfistyczny, kazała wierzyć w siłę solidaryzmu międzynarodowego, prawa i sprawiedliwości międzynarodowej, których to zjawisk stróżem i instancją miała się stać Liga Narodów.

Była to również ideologia, która w stosunkach wewnętrznych państw opierała się na tymże liberaliźmie i demokratyźmie, który znajdował wyraz w idei równości politycznej wszystkich mieszkańców państwa urzeczywistnionej w wieloprzymiotnikowym głosowaniu i w parlamentaryzmie, w rozkwicie wielu partyj politycznych, w rozwoju idei podziału klasowego narodu, materializmie i tolerancji politycznej - jednym słowem w ustroju, opierającym się na przesłankach indywidualistycznych, a przez to nienarodowych.

Bankructwo Traktatu Wersalskiego nie jest tylko przekreśleniem jego martwych paragrafów, lecz jest bankructwem tych idei, których wyrazem miały być te paragrafy.

Zbankrutowała idea bezdusznego solidaryzmu międzynarodowego, uosobionego w Lidze Narodów — narody nadal, jak od lat tysięcy, rządzą się w stosunkach wzajemnych tylko względem na swój własny interes moralny, polityczny i materialny, oraz na układ własnych sił. Zbankrutował mdły pacyfizm, zbrojenia nigdy nie były w takim rozkwicie, jak w tym okresie, gdy jedynym arbitrem sporów miała się stać taż sama Liga Narodów, a pożar wojny nie wygasa w świecie.

Nigdy międzynarodowe stosunki gospodarcze nie poddane były tak ścisłej reglamentacji, jak od czasu ogłoszenia panowania liberalizmu, nigdy nie było takich obostrzeń imigracyjnych, i to w państwach pozornie wiernych demokratyzmowi i braterstwu ludów, jak w okresie, który miał zainaugurować zrodzony z myśli demokratycznej Traktat Wersalski. Upadła Austria oparta nie na własnej sile wewnętrznej, lecz na paragrafach Traktatu, oraz na wierze w międzynrodowy solidaryzm.

Poza Austrią zaś pierwszym państwem, które po wielkiej wojnie natknęły się na tak straszliwe trudności, że zapłaci za nie rozbiorem — jest Czechosłowacja, służąca jakby za model państwa demoliberalnego, z wzorowym parlamentaryzmem, z życiem partyjnym w rozkwicie, z powszechnym głosowaniem i t. d.

Okazało się, że te wszystkie cechy, ten właśnie ustrój nie dał Czechom żadnej własnej siły oporu tak, że muszą szukać oparcia u zagranicznych gwarantów swej niepodległości, a nie znalazłszy go w dostatecznym stopniu — niemal kapitulować, ale widocznie tak osłabił ich spoistość wewnętrzną, wyjałowił ich życie, że ośmielił państwo ościenne do wyciągnięcia ręki po ziemie, należące dotąd do państwa czeskiego.

Państwami zaś, które nie tylko nie są dotknięte bankructwem, ale idą po drodze ekspansji — są państwa tego typu co Włochy i Niemcy, to jest państwa, które w swym ustroju wewnętrznym odrzuciły zarówno liberalizm, jak demokratyzm i parlamentaryzm, oparły się zaś na własnej idei narodowej.

Polska musi pilnie patrzeć na zachodzące zjawiska i wyciągać z tych poprawek do statutu Europy i dla siebie naukę.

Nauka ta jest zbyt oczywista na to, by się wahać: nikt z nas nie chce iść za zmurszałym światem bankrutów, każdy pragnie stać się żołnierzem w służbie polskiej idei narodowej — tylko ona bowiem doprowadzi nasz naród i państwo do wielkości i potęgi.

Ład, wytrwałość, zmysł organizacyjny

Ruch ludowy w Cieszyńskim



Niezwykle wzruszający moment powitania dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowskiego, przez staruszkę Ślązaczkę, Zuzannę Hamroz, zasłużoną działaczkę polską, podczas wkroczenia armii do Jabłonkowa.

Odzyskane Zaolzie wnosi do Polski nie tylko bogate wiano materialne.

Mały ten kraj nienadarmo stał się ośrodkiem, ku któremu zwracały się tęsknoty i podziw wszystkich Polaków. **Lud cieszyński posiada zalety niezwykle cenne pracowitości, ładu, zymsłu organizacyjnego, wytrwałości w doprowadzaniu do końca zakreślonych raz planów i dążeń.**

Śląsk jest krajem nawskroś demokratycznym, a o jego wytrwaniu przy polskości zadecydowały hart, upór i poświęcenie polskiego robotnika i polskiego chłopa.

Spełnienie słusznych postulatów polskich w sprawie Śląska Cieszyńskiego opiera się na wytrwałym trudzie ludu cieszyńskiego, na jego niezłomnej wierności.

Wystarczy cofnąć się wstecz myślą i wspomnieniem, aby przekonać się, że słowa o znaczeniu Śląska i zaletach jego mieszkańców nie są okolicznościowym komplimentem.

Śląsk na swoim małym obszarze dokonał niesłychanie wiele nie tylko broniąc swojej polskości, ale świecąc przykładem innym częściom Polski w organizowaniu ruchów politycznych i społecznych, które tam znajdowały najmocniejszą ostoję i stamtąd przenikały i promieniowały na całą Polskę.

Polityczny ruch ludowy, robotniczy, katolicki mocno i intensywnie zapuściły na Śląsku korzenie.

Robotnicze organizacje na Śląsku Cieszyńskim świeciły przykładem całemu ruchowi robotniczemu polskiemu w przedwojennej Austrii. W chwilach niepowodzenia robotnicy z ówczesnej Galicji zwracali się o pomoc do swych braci z Cieszyńskiego, zawsze ją tam znajdowali i dzięki niej mogli zwycięsko przechodzić przez trudne chwile przesilenia.

Ruch ludowy chłopski w cieszyńskim również ma swoją piękną i pełną zasług kartę w księdze dziejów ruchu ludowego w Polsce. Śląscy działacze polityczni i ekonomiczni, wypróbowani w tamtejszych walkach, odgrywali dzięki temu wielką rolę w ogólnopolskich ruchach i organizacjach.

Organizacje **katolickie na Śląsku Cieszyńskim mają wielkie zasługi około utrzymania i pogłębienia polskości, a działacze i politycy tacy, jak zmarły ks. Józef Londzin** znani byli w życiu politycznym przed rozbiorami i po odzyskaniu niepodległości.

Tendencje polityczne i społeczne na Śląsku krystalizowały się wyraziście i organizowały mocno. Świeciły zawsze przykładem solidarności, gdy chodziło o ważniejsze nade wszystko sprawy, tyczące całości narodu. Śląsk umiał w takich sprawach stawać zwarcie i solidarnie do szeregu. Wspólna sprawa jednoczyła wszystkich, wydobywała z nich największą sumę poświęceń i wysiłków.

Dzięki tmu Polska dziś raduje się Śląskiem, a Śląsk — Polską.



Dom w Jabłonkowie, w którym mieszkał Marszałek Piłsudski w 1914 roku, kwaterując tam z I-ą Brygadą Legionów Polskich.



Moment przemówienia gen. Bortnowskiego do ludności Polskiego Zaolzia.

Pytania na temat Śląska
w parlamencie brytyjskim

W izbie Gmin zgłoszono dwa zapytania pod adresem premiera w sprawie polsko - czeskiej.

Pierwsze zapytanie, które wygłosił poseł Price z Labour Party domagało się od premiera odpowiedzi: „Czy kwestia zajęcia przez Polskę terytorium czeskiego była w Monachium dyskutowana".

Drugie pytanie, które zgłosił poseł Shinwell z Labour Party brzmiało: „Czy, gdy potwierdził on w Monachium swe przyrzeczenie gwarancji terytorialnej, wiedział o zamiarze rządu polskiego zajęcia terytorium czeskiego?"

Na oba te pytania premier udzielił wspólnej odpowiedzi, oświadczając:

„Ultimatum rządu polskiego, domagające się natychmiastowego odstąpienia terytorium, zostało doręczone rządowi czeskiemu dopiero przed wieczorem 30 września. Zamiar rządu polskiego zajęcia terytorium czeskiego nie był przeto znany i nie mógł być omawiany przez przedstawicieli czterech mocarstw w Monachium 29 września".

Przedwyborcze informacje

Tam gdzie ustala się kandydatów na posłów

Obowiązująca obecnie ordynacja wyborcza różni się zasadniczo od ordynacji poprzedniej, przy czym bardzo duże zmiany wprowadzone zostały w sposobie głosowania, jak i przy zgłaszaniu kandydatów na posłów.

Zamiast głosowania na listy, na „numerki“, przyjęto zasadę wyboru indywidualnego, składania głosów na poszczególnych kandydatów. Tak samo, jeżeli chodzi o zgłaszanie samych kandydatów na posłów, obowiązujące przepisy stanowią, że kandydatury te wysuwa nie grupa osób lub ta czy inna organizacja polityczna, lecz specjalne ciało zwane zgromadzeniem okręgowym, a rezydujące w każdym ze 104 okręgów wyborczych, na które podzielone zostało całe państwo.

W skład tego zgromadzenia oprócz przewodniczącego, którym jest okręgowy komisarz wyborczy, wchodzą przedstawiciele organizacyj, samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego, pracowników fizycznych i umysłowych oraz wolnych zawodów. W zgromadzeniu więc zasiadają delegaci rad powiatowych, rad gminnych i miejskich, a dalej reprezentanci izb rolniczych, przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych, wreszcie wspomniani już reprezentanci pracowników fizycznych i umysłowych.

Jeżeli okręg wyborczy liczy ponad 75.000 ludności miejskiej, to do tego zgromadzenia należą poza tym przedstawiciele samorządu zawodowego, a więc delegaci Izb lekarskich, adwokackich i notarialnych, delegaci zrzeszeń technicznych, wreszcie reprezentantki organizacyj kobiecych. Ponadto, jeżeli na obszarze danego okręgu wyborczego znajduje się szkoła akademicka, to w skład danego zgromadzenia wchodzą również delegaci tej szkoły.

Skład zgromadzenia okręgowego może być jednak powiększony przez udział delegatów, zgłoszonych bezpośrednio ze strony samych wyborców, przy czym, na przedstawienie jednego delegata trzeba 500 podpisów osób uprawnionych do głosowania, a zamieszkałych w danym okręgu wyborczym. Takim delegatem od wyborców może być tylko jedna osoba, korzystająca w pełni z praw wyborczych i zamieszkała w okręgu conajmniej od roku.

Same wybory do zgromadzenia okręgowego zarządza wojewoda, podając jednocześnie terminy zebrań tych instytucyj, które mają wyłonić swych przedstawicieli. Nadzór nad wyborami delegatów do zgromadzenia okręgowego sprawuje przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej. Może on unieważnić wybór delegata do zgromadzenia okręgowego, jeżeli ten wybór dokonano z naruszeniem przepisów prawa. Jednocześnie jednak z unieważnieniem musi przewodniczący Okręgu zarządzić wybory dodatkowe.

Kiedy wreszcie skład zgromadzenia okręgowego jest już ustalony — zgromadzenie to zbiera się celem wyłonienia kandydatów na posłów. Przepisy ordynacji nie stawiają żadnego ograniczenia co do tego, ilu ma być tych kandydatów, twierdzą tylko, że nie może ich być mniej niż czterech.

Ordynacja wyborcza z całym naciskiem podkreśla, że zgromadzenia okręgowe są powołane tylko i wyłącznie do ustalania nazwisk kandydatów na posłów. Wszelkie obrady i dyskusje są niedopuszczalne, a uchwały jakiekolwiek, nie mające nic wspólnego z ustalaniem kandydatów i nie przewidziane przepisami ordynacji wyborczej, są z samego prawa nieważne.

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów ma każdy z uczestników zgromadzenia okręgowego, nie wyłączając przewodniczącego. Jeżeli zgłoszono czterech kandydatów — wszyscy oni zostają wpisani na listę, jeżeli jednak liczba kandydatów jest wyższa — następuje między nimi głosowanie. Przepisy mówią wyraźnie, że kandydat, aby być wpisanym na listę, musi uzyskać conajmniej jedną czwartę głosów, przy czym jeśli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyskał tej normy — następuje ponowne zgłaszanie kandydatur na posłów i ponowne głosowanie. Dopiero jeśliby i drugie głosowanie pozostało bez wyniku, nastąpią wybory ściślejsze, w których odpadają kolejno te osoby, które uzyskały najmniejszą liczbę głosów.

Gdy zgromadzenie okręgowe ustali osoby kandydatów, lista ich przedstawiona zostaje do zatwierdzenia Okręgowej Komisji Wyborczej, a następnie podana do wiadomości obywateli, którzy w dniu głosowania do Sejmu wybierają z tej listy tych, których uważają za najgodniejszych do piastowania mandatu poselskiego.

Kandydować można tylko w jednym okręgu wyborczym.

Wyłożenie list wyborczych do Sejmu i Senatu

Jak wiadomo, w lokalach komisyj wyborczych zostały wyłożone do wglądu w dniu 6.X. br. listy wyborców do Sejmu i Senatu.

Pierwszym zatym prawem i obowiązkiem obywatelskim jest sprawdzenie każdego z uprawnionych do głosowania czy nie został pominięty w spisie, zwłaszcza, czy ktoś nie został pominięty — komu przysługuje prawo głosowania do Senatu z tytułu zasługi osobistej lub z tytułu zaufania obywateli.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

7 Paździer. **Piątek**

N. Panny Marji Różańcowej
Słowiański: Rościsława.
Słońca wsch. 5.45, zach. 17.2
Księżyca w. 15.54, zach. 3.28.

HISTORIA PODAJE:

1554 Zygmunt August wielkorządcą Litwy.
1743 Koronacja Augusta III Sasa.
1827 Rosja zmusza Unitów do prawosławia.
1862 Ogłoszenie „branki“ w Warszawie.
1879 Sojusz Bismarcka z Austrią.
1917 Powstanie Armii Polskiej w Ameryce.

PRZYSŁOWIA:

Gdy październik ciepło trzyma
Zwykle bywa ostra zima.

AFORYZMY:

Głupcy mówią, co mądrzy myślą.

RADY PRAKTYCZNE:

Ziółka żołądkowe i wzmacniające: Goryczka (Gencjana), Kora chinowa, Przetacznik, Tysiącznik centuria.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Granica“.
PATRIA: „Alibi“.
PATRIA: „Profesor Wilczur“.

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Pozdrowienia od żołnierzy OBRONY NARODOWEJ

Żołnierze Obrony Narodowej z Zagłębia Dąbrowskiego czują się bardzo dobrze, są wszyscy zdrowi i cali, oraz przesyłają pozdrowienia dla swych najbliższych.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 7 bm. o godz. 20.30 kapitalna komedia W. Bus-Fekety'ego „JEAN“. Udział biorą pp.: Bubkiewiczowa, Granowska, Kryńska, Verbrodt, Domański, Konczyński, Lubelski, Nawrocki i inn. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krasowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski ul. 3-go Maja 8, tel. 61824.

„KRYSIA LEŚNICZANKA“ W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

Dnia 12 i 13 bm. o godz. 20.30 tylko dwa występy warszawskiego teatru „8.15“ z Lucyną Szczepańską na czele znakomitych sił stolicy, w niezwykle melodyjnej operetce G. Jarno p.t. „KRYSIA LEŚNICZANKA“. Bilety już do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Piątek 7 bm. — „Żabusia“ godz. 20.
Sobota 8 bm.: godz. 15.30 — „Damy i huzary“; godz. 19.30 — „Żabusia“ dla Zw. N. P.
Niedziela 9 bm.: godz. 15.30 — „Damy i huzary“; godz. 19.30 — „Damy i huzary“.

„KRÓL - STEFAN“

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim p. Mariana Godlewskiego monumentalna sztuka historyczna „Król - Stefan“ Kazimierza Brończyka, która obiegła już większość czołowych scen polskich.

Przedstawia Polskę u szczytu potęgi mocarstwowej, pełną bujnego i barwnego życia, a na tym tle tragiczną postać Samuela Zborowskiego.

Premiera odbędzie się w czwartek dnia 13 bm. o godz. 20.

—oOo—

× **WAŻNOŚĆ LEGITYMACYJ SZKOLNYCH** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadamia, że na skutek zarządzenia Ministerstwa komunikacji ważność legitymacyj szkolnych wydawanych studentom szkół wyższych z terminem do dnia 30 września rb. przedłuża się do końca października rb.

Nie ma przepustek NA ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI

Bezpośrednio po wkroczeniu wojsk polskich rozpoczął się na Śląsk Zaolzański i do Cieszyna napływ turystów i wycieczek.

Napływ turystów wytwarza niepotrzebne komplikacje, wobec czego nie należy na razie organizować wycieczek, tym bardziej, że władze nie wydają przepustek na Śląsk Zaolzański.

—oOo—

Rzemiosło woj. kieleckiego WOBEC WYBORÓW

W ostatnich dniach odbyło się plenarne posiedzenie radców Kieleckiej Izby Rzemieślniczej, na którym dokonano wyboru 68 delegatów do zgromadzeń wyborczych w okręgach na terenie woj. Kieleckiego.

Poza tym uchwalono rezolucję:

„Plenarne zebranie radców Kieleckiej Izby Rzemieślniczej, uznając doniosłość aktu wyborów do Izb Ustawodawczych, wzywa ogół rzemiosła województwa Kieleckiego do wypełnienia obowiązku obywatelskiego przez wzięcie jak najczynniejszego udziału w wyborach. Nadto zebranie stwierdza, że czynna postawa rzemiosła wobec haseł zjednoczenia Polaków jest nakazem obowiązku państwowego i społecznego“.

—oOo—

Półkolonie ZPOK W BĘDZINIE

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Będzinie prowadził w bieżącym roku półkolonię dla 177 dzieci, w tym 150 dzieci z Ubezpieczalni Społecznej, a 27 dzieci członkiń ZPOK. Półkolonia mieściła się w lokalu przedszkola ZPOK. Dzieci otrzymywały trzy razy dziennie posiłki, bardzo obfite i smacznie przyrządzone. Śniadanie składało się z kawy mlecznej, kakao, herbaty, chleba z masłem, smalcem lub powidłami. Na obiad dzieci dostawały zupę mięsną (oprócz piątku) i porcję chleba lub mięso z jarzyną i chlebem. Podwieczorek składał się z słodkiego mleka, zupy owocowej, mleka z bułką, kawy mlecznej z bułką lub owoców. Ogółem wydano 7798 porcyj.

Czas wolny spędzały dzieci pod okiem wychowawczyń na wolnym powietrzu: w lesie, na łąkach lub na boisku. Regularne, obfite posiłki wywarły dodatni wpływ na osłabione i niedożywione organizmy dziecięce, tak że przeciętny przyrost wagi na dziecko wynosi 2 i pół kg. Stałą opiekę lekarską sprawowała wiceprzewodnicząca Związku dr Lisowska. Nadmienić należy, że dużą pomoc bezinteresowną okazały matki dzieci ZPOK.

—oOo—

Do wiadomości b. uchodźcom ZZA OLZIA

B. uchodźcy zza Olzy proszeni są o zgłoszenia osobiste w sprawie zapisów do pogotowia technicznego.

Zapisy przyjmuje sekretariat Komitetu Legionu Zaolzańskiego w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej 32, m. 6, w godzinach od 12 do 14 i od 18 do 19.30 w dniu 7 października br., tj. w piątek.

Ze względu na wyjazd prezesa komitetu p. Łogiewy Ludwika do Cieszyna w sobotę dnia 8 bm., uprasza się o koniecznie stawiennictwo w dniu 7 bm.

—oOo—

× **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY** z podziękowaniem za odzyskanie ziemie śląskie i odwrócenie od nas niebezpieczeństwa wojny wyruszy napewno w niedzielę 9 bm. rano o godz. 6.31 z Chorzowa m. Postoje: Hajduki 6.36, Katowice 6.45, Bogucice 6.50, Szopienice 6.55, Sosnowiec 7.01. Powrót wieczorem. Cena udziału 4.60 zł. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze: w Katowicach — Liga Katolicka, ul. 3 Maja, w Sosnowcu — Biuro „Orbis“, ul. 3 Maja 31.

× **SKASOWANIE OPŁAT PRZY WYKUPNIE ULGOWYCH BILETÓW KOLEJOWYCH.** Przy wykupnie ulgowych biletów kolejowych robotniczych, wymagane są poświadczenia właściwych gmin. Gminy pobierały za to wygórowane opłaty, wynoszące do 2 zł, które w praktyce pochłaniały większą część uzyskanych z ulg kolejowych. Ministerstwo spr. wewn. zaleciło, by zarządy gminne wydawały zaświadczenia takie bezpłatnie, a w żadnym razie nie pobierały opłat wyższych niż 50 gr.

× **ODŁOŻENIE UROCZYSTOŚCI POŚWIĘCENIA SZTANDARU.** Sekretariat Okręgu ZZZ w Dąbrowie zawiadamia, że zapowiedziana na dzień 9 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru oddziału w Dąbrowie nie odbędzie się. O nowym terminie uroczystości nastąpią oddzielne zawiadomienia i komunikaty.

Musimy wygrać plebiscyt

Oddział komitetu walki o Śląsk za Olzą

zorganizowano w Sosnowcu

W ub. środę odbyło się w Ratuszu sosnowieckim posiedzenie przedstawicieli wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa, celem powołania do życia Komitetu który zająłby się skoordynowaniem akcji pomocy dla braci za Olzą.

Zebranie zagaił prezydent Kaczkowski, który zapoznał zebranych z celem zwołania zebrania oraz zaproponował, by wpływające ofiary przeznaczane były na akcję plebiscytową na spornych terenach Śląska Zaolzańskiego, oraz na pomoc dla tych rodaków, którzy zostali poszkodowani podczas akcji związanej z zajmowaniem Śląska. Po dyskusji, w której zabierało głos szereg mówców, postanowiono utworzyć w Sosnowcu oddział Komitetu walki o Śląsk za Olzą, którego centrala znajduje się, jak wiadomo w Katowicach.

W skład komitetu weszli pp.: prezydent Kaczkowski, prezes K. Kucharski, ks. kanonik Jankowski, A. Almstaedtowa, adw. M. Lipski, dyr. Jaguczański, prezes W. Szenk, dyr. Lewandowski, mgr. Siekański, notariusz Bogucki i prezes Garliński.

Po zakończeniu zebrania organizacyjnego odbyło się posiedzenie komitetu, na którym ukonstytuowało się prezydium komitetu w składzie: przewodniczący — prezydent Kaczkowski, wiceprzewodniczący — ks. kanonik Jankowski i dyr. Jaguczański, skarbnik — dyr. Lewandowski, sekretarz — p. M. Paczyński.

Komitet nawiąże kontakt z organizacjami, które prowadzą również akcję zbiórkową na ten cel.

Komitet roześle w najbliższych dniach listy składkowe do instytucyj i organizacyj. Wszelkie ofiary składać należy na konto P.K.O. 303.700 Komitetu walki o Śląsk za Olzą.

Zorganizowany onegdaj w Sosnowcu oddział komitetu wydał do społeczeństwa następującej treści odezwę:

Obywatele!

W ostatnich tygodniach byliśmy świadkami zawrotnego biegu wydarzeń. Jeszcze niedawno manifestowaliśmy swą wolę, by Śląsk Zaolzański powrócił do Macierzy, zgłaszaliśmy gotowość pomocy naszym braciom spod czeskiego zaboru. Dziś już znaczna część tego kraju złączyła się z Polską, a wojsko nasze jest w marszu, aby zająć resztę powiatów cieszyńskiego i frysztackiego.

Ale walka nasza o Śląsk niezakończona jeszcze; na terenach spornych odbędzie się plebiscyt.

Musimy go wygrać. I wygramy.

Bo wierzymy, że uniesieni radosnym patriotyzmem w tych dziejowych dla nas chwilach nie poskąpimy ofiar na dostarczenie środków dla akcji plebiscytowej — jak też i na pomoc dla tych rodaków, którzy ucierpieli lub ucierpieć mogą w dalszej walce o swe najwyższe narodowe prawo.

Wzywamy do ofiar. Każdy grosz jest drogi. Czas nagli.

KOMITET

Przyjęcie robót

BRUKARSKICH W SOSNOWCU

Komisja miejska w składzie pp.: prez. Kaczkowskiego oraz ławników inż. Gallota i Konieczki przejęła wczoraj od przedsiębiorców roboty brukarskie wykonane na ulicach: 1 Maja, Krakowskiej, Kampanckiej i Dolnej.

Robotnicy kop. „Wiktor"

NA DOZBROJENIE ARMII

Zgromadzeni w dniu 30 ub. m. w sali zbornej robotnicy kopalni „Wiktor" w Miłowicach ze wszystkich trzech zmian postanowili opodatkować się na okres trzech miesięcy na dozbrojenie Armii. Robotnicy zarabiający miesięcznie do 100 zł opodatkowali się w wysokości ½%, zarabiający zaś ponad 100 zł — 1% zarobku netto.

Do przeprowadzania kontroli potrącanych z zarobków składek oraz do przekazania zebranych pieniędzy władzom wojskowym wybrani zostali przedstawiciele robotników pp.: Andrzeja Jacaka i Stanisława Kurka.

Dalsze ofiary

DLA KOMITETU WALKI O ŚLĄSK ZA OLZĄ

Pracownicy fizyczni Zakładów Hulczyńskiego w Sosnowcu przekazali na rzecz Komitetu walki o Śląsk za Olzą 1008 zł.

Pracownicy Zakładów C. G. Schoen w Sosnowcu uchwalili przeznaczyć na ten sam cel 1% od swych zarobków.

X ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - HUTNICZYCH PZZPP i H. Rz. P. W SOSNOWCU. Prezydium sekcji dozorców górniczo - technicznych Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w niedzielę dnia 9 bm. o godzinie 10 odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu i delegatów sekcji w lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza 17-a. Obecność wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji obowiązkowa.

X ZWIĄZEK OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ ODDZIAŁ W STRZEMIESZYCACH komunikuje, że dnia 8 bm. o godz. 20 odbędzie się wieczorek taneczny dla członków i ich rodzin oraz zaproszonych gości w sali straży pożarnej PKP. Czysty zysk przeznaczony jest na kupno samolotu dla Armii, który będzie zakupiony przez zarząd główny w Warszawie.

Zjazd delegatów Zw. rezerwistów i R. R.

Poświęcenie sztandaru sosnowieckiego koła grodzkiego

W nadchodzącą niedzielę, jak już donosiliśmy, odbędzie się w Katowicach, w ramach „Dnia Rezerwisty" ogólnopolski zjazd delegatów Zw. rezerwistów oraz Rodziny rezerwistów Sosnowiecki oddział grodzki Z. R. w dniu tym obchodzić będzie uroczystość poświęcenia swego sztandaru.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru oddziału sosnowieckiego będą pp.: wojewoda kielecki dr Wł. Dziadosz, płk. Giza, poseł Stefan Byczyński, sekretarz generalny Z. R. Jan Walewski, prezes Federacji PZOO dyr. R. Cholewicki i Juszczyk oraz panie generałowa Berbecka, prezeska Rady głównej R. R., Mazurkiewiczowa, A. Almstaedtowa, prezeska Rady grodzkiej P. R., T. Matyszkiewiczowa, prezeska Rodziny Legionowej w Sosnowcu, Tomczakowa — prezeska koła R. R. i K. Szostakowa.

Program niedzielnych uroczystości jest następujący:

godz. 7.45 — msza św. w kościele garnizonowym w Katowicach przy ul. Kopernika — i poświęcenie sztandarów grodzkich Sosnowca i Katowic;

godz. 8.45 — zbiórka delegatów ZR. i RR w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych, ul. Krasińskiego (przedłużenie ul. Wojewódzkiej);

godz. 9 — otwarcie walnego Zjazdu delegatów ZR i RR przez p. prezesa zarządu głównego ZR;

godz. 10.30 — raport i przegląd oddziałów ZR przed Śląskimi Technicznymi Zakładami Naukowymi;

godz. 11 — wręczenie poświęconych sztandarów zarządu grodzkiego Sosnowiec i Katowice — oddziałom Z. R. przez p. ministra płk Zyndram - Kościałkowskiego, prezesa zarządu głównego ZR i przemówienie;

godz. 11.20 — odmarsz do defilady ul. Francuską i Piłsudskiego;

godz. 11.40 — defilada na placu Marszałka J. Piłsudskiego (przed teatrem);

godz. 12 — złożenie wieńca na grobie powstańca śląskiego przez delegatów walnego zjazdu ZR i RR.;

godz. 12.30 — poświęcenie Domu rezerwisty w Katowicach - Dąbiu;

godz. 14.30 do 19 dalszy ciąg obrad walnego zjazdu delegatów ZR i RR;

godz. 19.30 — przedstawienie w teatrze w Katowicach — komedia Fredry „Damy i Huzary" — zakupione przez Związek rezerwistów dla swych gości i członków.

Wyrok w procesie stalowni B-ci Woźniak

Dyr. Musiałowicz skazany na półtora roku więzienia

Oczekiwany w wielkim napięciu przez sfery przemysłowe Sosnowca wyrok w sprawie nadużyć, popełnionych w „Stalowni Woźniak", ogłoszony został wczoraj. Dyrektor stalowni Henryk Musiałowicz za działanie na szkodę spółki, niewłaściwe prowadzenie ksiąg handlowych i szereg innych nadużyć na szkodę firmy, skazany został łącznie i po zastosowaniu ustawy amnestyjnej — na półtora roku więzienia, Andrzej Woźniak na rok więzienia, którą to karę zredukowano mu na zasadzie amnestii do połowy oraz kupiec sosnowiecki Hersz Rozmaryn — na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Pozostałych oskarżonych, tj. kasjera stalowni, Bolesława Jakubowskiego i magazyniera, Stanisława Sztukę, sąd uwolnił od winy i kary.

Pierwsza transmisja

Z FILHARMONII

W piątek, dn. 7 bm. odbędzie się pierwsza w tym sezonie transmisja radiowa z sali Warszawskiej Filharmonii. W zasięgu ogólnopolskim transmitowana będzie druga część koncertu, która obejmie II Koncert fortepianowy i drobniejsze utwory fortepianowe Brahmsa, oraz „Chmiel" — Wiechowicza. Solistą koncertu będzie znakomity pianista Egon Petri. Orkiestrą dyryguje W. Bierdiajew. Transmisja koncertu rozpocznie się o g. 21.15. Pierwsza część transmitowana będzie przez Warszawę II od godz. 20.00 i obejmie V Symfonię Beethovena i dzieło „Stanisław i Anna Oświęcimowie" Karłowicza.

Kary za nieuporządkowanie

POSESYJ

Zgodnie z rozporządzeniem władz administracyjnych domy i posesje w Zagłębiu miały być uporządkowane do jesieni.

Niektórzy właściciele nie wywiązali się ze swych obowiązków i zwlekali, licząc, że uda się im przeciągnąć sprawę do wiosny.

Władze administracyjne w Będzinie zabrały się energicznie do akcji porządkowej i zagroziły karami tym, którzy nie wykonają prac porządkowych przed zimą.

Czarna kawa

W PODZIEMIACH SAVOY'U

Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych koło 47 przy szkole im. A. Mickiewicza w Sosnowcu urządza w niedzielę, dnia 9 bm. w podziemiach restauracji „Savoy" Czarną kawę, urozmaiconą występami artystów oraz szeregiem niespodzianek. M. in. wygrać będzie można tort, wino oraz wiele innych cennych fantów. Duże zainteresowanie wzbudza zapowiedziany konkurs taneczny.

Wejście z konsumcją zł 3. Początek o godzinie 17-ej.

Nieszczęśliwe wypadki

W KOPALNIACH

Wczoraj wieczorem potłuczony został podczas pracy na kopalni Czeladź robotnik Michał Wesołowski. Również wczoraj wieczorem potłuczony został jeden z robotników na kopalni Niwka.

Obu potłuczonych przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

X REJESTRACJA SKAZANYCH PRZESTĘPCÓW. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości i Ministerstwem spraw wojskowych wydało zarządzenie, aby cywilne i wojskowe władze sądowe zawiadamiały bezzwłocznie o wyrokach zarządy gmin i miast, będących miejscem zamieszkania skazanych prawomocnymi wyrokami, czekającymi utratą praw.

X KRADZIEŻ KABLA ELEKTRYCZNEGO. W związku z umową zawartą przez zarząd miejski w Będzinie na dostarczanie prądu Polskim Zakładom Przemysłu Cynkowego, rozpoczęte zostały roboty przy przeciąganiu kabla z kopalni „Paryż". Ub. nocy nieznani sprawcy skradli 1000 m. kabla. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

X POŻAR ZAGRODY. W zagrodzie wiejskiej Stanisława Sibelska w Sarnowie wybuchł onegdaj pożar. Ogień strawił dom mieszkalny, stodołę ze zbiorami oraz inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą ponad 1000 zł. Przyczyna pożaru nieznana.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK, 7 PAŹDZIERNIKA 1938.

5,30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6,35 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 7,45 Gimnastyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: „Zielonenożki" — słuchowisko. 11,30 Sylwetki kompozytorów — płyty. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 14,00 „Jesienne mogiły" — pogadanka. 14,10 Koncert życzeń. 14,50 „Radiofonizacja kraju." 14,55 Wiadomości bieżące i giełda. 15,00 Zagadka muzyczna dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Rozmowa z chorymi. 16,30 Recital śpiewaczy. 16,50 Wiedza i książka: „Wyższe studia organizacji przemysłu". 18,05 Recital organowy. 17,45 „Prasłowianie śląscy" — odczyt. 17,55 „W świetlicy po wakacjach." 18,15 „Ostrożnie z wodą" — pogadanka. 18,25 Wiadomości sportowe. 18,30 „Nie budź mnie" — premiera słuchowiska. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,45 Wiadomości sportowe. 21,00 Chór Polskiego Radia. 21,15 Koncert symfoniczny. 22,55 Ostatnie wiadomości.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK IV—NR. 175

Ostrawica jest nasza granica!...

Pogotowie zbrojne narodu. — Na Zachodzie bez zmian. — Maszerować! Chwała Ci, Druhu Regerze!

I chciano, by naród polski z walki o słuszne swoje prawa wyszedł skrzywdzony na godności. O jednym zapomniano: że jest w nim sił tak mnogo, Naród! polski, wielbiony naród! w którym się lew obudził i moc swą pokazał i — przemówił.

Wsi, miasta, osady i sioła polskie rozgrzmiały krzykiem: „Za Olzę!...“ Organizacje prześcigają się w gotowości służenia sprawie, ludzie niosą swe życie, — wszystkich ogień zapału rozpala. Pułki i dywizje czekają rozkazu, aby mieczem ponieść braciom umęczonym wolność.

Na zachodzie bez zmian. Do śląskich powstań i ran krwawych wieńca przybyło zbrojne powstanie ludu zaolzańskiego i krew cieszyńskiego ludu. Umęczona ziemia cieszyńska wezwała swe dzieci do broni.

Szczęśliwym czuć się trzeba, że się jest harcerzem! O! jak szczęśliwym! O wartości członków i idei powie kiedyś historia, dziś jeno stwierdzić mamy z dumą, że tam za Olzą cierpiał **harcerz Delong**, maltretowany i katowany był przez Czechów **harcerz Hanus**, zginął śmiercią żołnierza **harcerz Reger**. To są niejako symboliczne imiona, mówiące o wartościach braci naszych, druhów z za tak niedawno zwanej: „Smutnej rzeki“.

Aż dnia 2 października pada nieśmiertelny rozkaz: „Maszerować“. Żołnierz polski na rozkaz Wodza rusza za Olzę, przekreślając granice.

Zwycięstwo sprawiedliwości dziejowej w oparciu o zdecydowaną wolę Narodu i realną siłę Państwa śląsk Zaolzański został przywrócony Polsce!

Z okazji radosnego faktu powrotu do Macierzy Śląska Zaolzańskiego Przewodniczący Z. H. P. dr. Michał Grażyński wydał rozkaz treści następującej:

HARCERKI I HARCERZE!

Odnieśliśmy nowe wielkie zwycięstwo — zwycięstwo sprawiedliwości dziejowej. Śląsk polski za Olzą wraca do swojej Macierzy. Wraca dzięki temu, że nasi rodacy ze Śląska Zaolzańskiego nie zatracili nigdy ducha niepodległości narodowej, że potrafili w momencie dziejowym ideałom swoim dać wyraz w czynnej walce o wolność, że za nami stał zjednoczony Naród i cała potęga Państwa Polskiego.

Harcerki i harcerze! Możemy być dumni z tego, że w czasie rozgrywających się losów tej dzielnicy, organizacja nasza stanęła na wysokości zadania. Postawa naszych druhen i druhów z Olzą, ich czynny udział w walkach i służbie patriotycznej przypomina najpiękniejsze karty walk o Niepodległość Polski. Z grona młodzieży naszej padły ofiary.

Zespalając się w tej chwili w uczuciach radości z całym narodem, ślubujemy wszystkie nasze siły poświęcić dobrej służbie dla wielkości naszej Ojczyzny.

Czuwaj!

MICHAŁ GRAŻYŃSKI,
Przewodniczący Z. H. P.

Oto rozkaz Druha Wojewody, stwierdzający fakty, jakie na karty dziejów harcerstwa padły złotymi zgłoski.

W poniedziałek do Cieszyna ciągną tysięczne pielgrzymki, idą delegacje stowarzyszeń społecznych i kombatanckich, maszerują hufce, drużyny i zastępy harcerskie — niemal z całej Polski.

Po co tu spiesza? Aby oddać hołd bohaterowi, co legł **wierny swoim prawom**.

Nad trumną bojownika o wolność, o połączenie ziemi zaolzańskiej z Macierzą przemawia sam druh wojewoda Grażyński, przewodniczący Harcerstwa Polskiego. Żegna podharcmistrza imieniem Związku, śle poległemu ostatnie słowa od Matki - Polski:

„Trumna Twoja, podharcmistrzu Witoldzie Regerze, zatrzymała się przed pomnikiem Czynu Legionowego, dokonanego z ducha Marszałka Piłsudskiego, tego wodza narodowego, którego przyrzeczenie i równocześnie nakaz zostały urzeczywistnione wczoraj przez wmaszerowanie wojsk polskich za Olzę.

Stanąłeś tu, Witoldzie Regerze, dlatego, żeś był jego wiernym a zarazem najmłodszym żołnierzem, żołnierzem, który poległ na polu walki o wolność Śląska Zaolzańskiego, dając równocześnie świadectwo tej prawdzie, że wszędzie tam, gdzie chodzi o wolność Polski, przelewała się zawsze krew najlepszych jej synów.

Imię Twoje i nazwisko będą złączone trwale z historią walk o tę świętą polską ziemię.

Kiedy Twoje miasto Cieszyn spowiło się w sztandary narodowe i wypełniło radosnym tłumem Polaków, żołnierze grupy gen. Bortnowskiego otrzymali rozkaz Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza, marszu naprzód.

Padły w tym rozkazie następujące słowa: „A gdy ruszycie żołnierze, pomyślcie ze czcią o tych, co bez żołnierskiego munduru dawali po żołniersku życie, czekając za Olzą na was, na Polskę.“

Ciebie te słowa dotyczyły, harcmistrzu Witoldzie Regerze. Najmłodszy żołnierzu Śląska Zaolzańskiego, który poległeś w mundurze harcerskim.

Kilka dni temu pochyliły się nad Tobą w smutku nasze sztandary harcerskie, a wszystkie drużyny uczciły Twoją pamięć ślubowaniem, że w myśl Twego przykładu będą zawsze czynem sprawdzać wiarę w swoje ideały.

Muszę Ci jednak jeszcze powiedzieć: jesteśmy dumni, że z naszych wyszedłeś szeregów, jesteśmy dumni, że wtedy, kiedy ważyły się losy tej świętej polskiej ziemi o wolność jej, oddał życie najlepszy z harcerzy, Witold Reger.

A że nas tu harcerzy do Twej trumny przywiódł nie tylko głęboki koleżeński smutek, ale i duma harcerska, niech że Ci na nowej ścieżce zaświatowej wędrówki harcerskiej towarzyszy nasz harcerski okrzyk: Czuj — Czuj — Czuwaj!“

Przebrzmiały ostatnie słowa Druha Przewodniczącego. Kraj je słyszał cały, słyszało je harcerstwo. A choć łza w oczach błysnęła i ból zatargał, to jednak ponad wszystkiem uderzała ta wielka duma, że krew harcerska i męczeństwo braci skautowej z Zaolzia wołały ziemię tę do zmartwychpowstania i połączenie jej z Macierzą przyspieszyły.

Sława Ci, Druhu Regerze!

Powrócił Śląsk

Hej! radością oczy płoną,
Kiedy bracia powrócili,
I za Olzę hen... gdzieś gonią
Do Tych, co w niewoli żyli.
Witajże Ty ziemio polska,
Bo podstępem Cię zabrali,
Bo Cię gniotła czarna troska,
Gdy do Matki przyjść nie dali.
Graniczny słup już zwalony,
Jużeś ziemio nasza, nasza,
Wrócił śląsk ten podzielony,
Powróciła dawna „Lasza“.
Hej! radością oczy płoną,
A i z serca znikły troski,
Kiedy w barwach naszych tonął
Śląsk za Olzą, śląsk nasz polski.

J. ONAKÓWNA

Historia Harcerstwa Polskiego

w Czechosłowacji

W jesieni roku 1912 prof. dr. Roman Pollak zakłada pierwszą drużynę im. T. Rejtana przy gimn. polskim w Orłowej.

Wybuch wielkiej wojny przerywa próby zakładania drużyn harcerskich na Śląsku. Starsi harcerze zaciągają się dobrowolnie w szeregi Legionistów. Pierwszą drużynę harcerek im. Emilii Platerówny zakłada w r. 1916 dhna J. Kwiatkowska z Krakowa przy polskim gimnazjum w Orłowej. W dwa lata później powstają drużyny w Karwinie, Łazach i Morawskiej Ostrawie.

Po podziale śląska drużyny te zostają oderwane od Z. H. P. i po za kordonem granicznym tworzą osobny związek pod nazwą Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji, zatwierdzony przez ministerstwo spraw wewnętrznych w Pradze w 1924 roku. Na pierwszym zebraniu organizacyjnym w Czeskim Cieszynie zostaje prezesem H. P. C. dr. Jan Buzek.

Już 5 września 1926 r. drużyny męskie i żeńskie zostają zorganizowane w 5 hufców: orłowski, karwiński, szobogumiński, czesko-cieszyński i morawsko-ostrawski. 18 drużyn męskich skupia 144 harcerzy, 8 drużyn żeńskich — 194 harcerki.

Pierwszy zlot harcerstwa polskiego w Czechosłowacji odbywa się 28 i 29 czerwca 1926 r. w Czeskim Cieszynie. W ciągu roku Główna Komenda Harcerstwa organizuje kilka jednodniowych kursów harcerskich dla zastępowych i drużynowych, oraz parę wycieczek krajoznawczych druhen i druhów na Spisz i Orawę.

1 lipca 1928 r. odbywa się jednodniowy zlot H. P. C. w Karwinie. Osiem druhen bierze udział w Zlocie Narodowym Harcerek Z. H. P. w Wyszkowie n. Bugiem. 264 harcerek i harcerzy przyjeżdżają na Zlot Narodowy Z. H. P. i Powsz. Wystawę Krajową do Poznania, wykazując w ramach wystawy ogólnej kilkuletni dorobek H. P. C. W III. Jamboree Światowym w Arrow Park w Anglii uczestniczy 5 harcerzy. Na zlot starszyzny harcerskiej na Pomorze zostaje wysłanych 7 druhen. Powstają też w tym czasie nowe drużyny żeńskie i męskie.

W 1933 r. zostaje zorganizowany zlot harcerek i harcerzy H. P. C. w Orłowej z powodu 20-lecia I. druż. męskiej im. T. Rejtana, połączony z wielką wystawą harcerską. W tym też roku zostają zorganizowane pierwsze ogólnoharcerskie zawody sportowe w H. P. C. Wydawana jest broszurka harcerska p. t. „Czuwaj“. Organizuje się gromady zuchów na terenie Śląska.

Odbywa się coraz więcej wycieczek, kursów i stałych obozów (np. kurs w Orłowej). H. P. C. bierze udział w Światowym Zjeździe Młodzieży Polskiej z Zagranicy w Warszawie (1934 r.). W Morawskiej Ostrawie powstaje pierwsza drużyna żeglarska, oraz 9 nowych drużyn harcerek.

Po dwóch przedzlotach (Szumbark, Czeski Cieszyn) 342 druhów i 56 druhen bierze udział w Zlocie Jubileuszowym Z. H. P. w Spale (10 — 24 lipiec 1935 r.), po tym zostają zorganizowane obozy wędrowne po Słowaczyźnie.

Lata ostatnie przyniosły dalszy rozwój harcerstwa w Czechosłowacji, które w chwili obecnej liczy blisko 2.500 harcerek i harcerzy.

Idziem do Ciebie

Polsko — Matko nasza

Piękno ojczystej naszej ziemi, jej prostota, w której kryje się przedziwny urok, pociąga nie tylko Polaków w kraju, ale i za granicą.

Specjalnie zagraniczna młodzież harcerska znajduje wiele radości z bezpośredniego kontaktu, jaki zawiera z ziemią naszą corocznie podczas swych wędrówek w okresie lata. W roku bieżącym w okresie czerwiec — sierpień gościliśmy w kraju liczną młodzież harcerską z zagranicy, urganizując im pobyt w Polsce i urządzając wycieczki krajoznawcze. Pomijając liczne drobne grupki wycieczkowe, zajmijmy się trzema większymi, które wybijają się na plan pierwszy.

Może najbardziej wykorzystała pobyt w Polsce grupa **harcerzy w Czechosłowacji**.

Po przekroczeniu granicy w Cieszynie — pojechali do Krakowa, gdzie spędzili trzy dni, zwiedzając zabytki. Następnie po zwiedzeniu Katowic, Gdyni i Warszawy pojechali statkiem Wisłą do Puław. W obozie, rozbitym o kilka kroków od brzegu Wisły, spędzili 3 tygodnie, zapoznając się bliżej z pięknem lubelszczyzny. W powrotnej drodze zatrzymali się jeden dzień w Częstochowie.

Piękną wycieczkę odbyły w sierpniu harcerki polskie z Czechosłowacji. Urządziły one pieszą wędrówkę po ziemi wileńskiej.

Na wycieczkę do Polski przyjechała w lipcu grupa harcerzy i harcerek z Francji pod wodzą hm. Jana Polaka.

Poznań — Skoczów — Porąbka, Maków, Poronin — Zakopane — Kraków — Częstochowa — Gdynia i Warszawa, oto trasa tej wycieczki. Uczestnicy spędzili razem dwa tygodnie w obozach, a w Częstochowie poświęcili swój sztandar, na którym wyszyty był napis: „Idziem do Ciebie Polsko — Matko nasza“. Tygodniowy pobyt w rodzinach zakończył piękną wycieczkę, której fragmenty zostały sfilmowane. Film ten będzie dla uczestników tej wycieczki doskonałą pamiątką.

Trzecia wycieczka to młodzież z Holandii. Phm. ks. Hoffman przywiózł w lecie br. 40 harcerek i harcerzy, aby poznać im Polskę. I ci równie jak poprzednio wymienieni objechali Polskę, a w stolicy zorganizowano dla nich przelot samolotami nad Warszawą, co niewątpliwie przyczyniło się do zwiększenia wrażeń, wywiezionych z Polski.

Szumi Olza...

Pieśń przyjaźni — poświęcona XVI-stce Śląskiej

Ale ludzie na tej ziemi
Zmienili się bardzo,
Zwyczajami, wiarą ojców,
Ledwie że nie gardzą.
(Z pieśni śląskich.)

Płynie Olza po dolinie,
Cicho się kołebie,
Na jej falach piosnka płynie,
Drużyno do Ciebie.
Nie zaginie ród piastowy,
Ani gród prastary,
Nie zapomni śląska mowy,
Ani ojców wiary.
Suną dymy popod niebem,
Dołem szumią kwiaty —
Pszennym chlebem, polskim chlebem
Dzielim się jak płatem.
Szumią fale po dolinach,
Piosnka Olzą płynie,
O Ojczyźnie i o czynach,
O lubej krainie.
O wędrówce ku zaraniom
Wojów i straceńców,
O tęsknocie, o powstaniu,
O smuteczków wieńcu.
Lecz smuteczki miną prześnią,
Rany śląsk zagoi —
W Katowicach na wodecie
Cyt! — XVI-stka stoi!

Płynie Olza po dolinie,
Nasza Przemsza płynie:
Śląsko-Zagłębiowska przyjaźń
Nigdy nie przeminie!

TRZYDZIESTODZIEWIĄTAK
(Golonóg).

Podziękowanie

Pracownicy fizyczni Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim S. A. korzystający z tegorocznych obozów wypoczynkowych, urządzonych przez Ubezpieczalnię Społeczną w Sosnowcu. Jastarni i Okradzionowie, pragną wyrazić tą drogą serdeczne podziękowanie Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, a szczególnie panu dyr. Cholewickiemu inicjatorowi i gorliwemu opiekunowi obozów, Dyrekcji Elektrowni Okręgowej za tak przychylne ustosunkowanie się i poparcie finansowe akcji zdrowych wywczasów robotniczych. Chcemy jednocześnie zaznaczyć, że wyniesiśmy z obozów nie tylko piękno tam widziane, nie tylko zapas sił do dalszej pracy, ale i uznanie dla Tych wszystkich, którzy moralnie i finansowo poparli tą imprezę i ponieśli tyle trudów przy wprowadzeniu tej idei.

Pracownicy Elektrowni Okręgowej.

NA EKRANIE

Granica

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Wśród wielu filmów polskich „Granica" zajmie niewątpliwie miejsce odrębne. Nie jest to bowiem obraz tuzinkowy, który można oceniać, jak każdy przeciętny, lepszy lub gorszy obraz.

„Granica" jest filmem wyjątkowym. I to pod każdym względem.

Naprzód temat zaczerpnięty z głośnej powieści Zofii Nałkowskiej. Temat niezwykle pasjonujący, głęboki, oryginalny, aktualny.

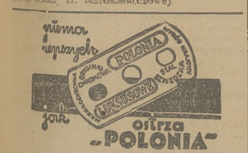
Dramat mężczyzny, który znalazł się „w sieci". Z jednej strony miłość prawdziwa — z drugiej przekleństwo przypadkowego romansu które wlokło się za nim i miało zaważyć na jego życiu...

Dramat bliski każdemu z nas, gdyż przypominający, że w życiu każdego człowieka istnieje granica, której nie wolno i nie można bezkarnie przekroczyć...

Dalej — realizacja. Reżyserem filmu jest Józef Lejtes. Po „Dziewczętach z Nowolipek" jest to w karierze reżyserskiej Lejtesa skok naprzód i wzwyż. Do wykonania „Granicy" reżyser Lejtes przygotowywał się pół roku, a sama realizacja filmu trwała okrągły rok.

OFIARY

Zł 30.— na Komitet Zaolzański składa III Gimn. H. Rzedkiewiczowej.



KRONIKA ZAWIERCIA

Przed wyborami

OKRĘGOWE ZGROMADZENIE WYBORCZE

W dniu 18 bm. o godzinie 1 w południe, w sali Resursy TAZ w Zawierciu zbierze się zgromadzenie okręgowe wyborcze, celem dokonania wyboru kandydatów na posłów.

Listy wyborców do Sejmu i Senatu zostały wyłożone do przeglądu publicznego od dnia 9 bm. do 13 bm. włącznie.

Wszyscy obywatele uprawnieni do głosowania, winni zgłaszać się, w poszczególnych komisjach wyborczych w godzinach od 4—9 wieczorem i sprawdzać, czy nazwiska ich umieszczone są na listach.

W sobotę wyrok

W PROCESIE KOLEJOWYM

W toczącym się od połowy ub. miesiąca procesie kolejowym o nadużycia na odcinku drogowym PKP w Łazach, przeciwko funkcjonariuszom kolejowym z b. zawiadowcą odcinka Teofilem Smogorzewskim na czele, zamknięto wczoraj przewód sądowy.

Po udzieleniu głosu stronom, przemawiał prok. Chutkiewicz, który domagał się najsurowszego wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych.

Wyroku, którego oczekują z wielkim zainteresowaniem władze kolejowe, należy spodziewać się w sobotę wieczorem.

✕ ULOTNIŁA SIĘ Z DOMU. Mieszkanka Zawiercia Helena Lechowska (ul. Staroszkolna 11), zameldowała policji o wydaleniu się onegdaj rano z domu jej wychowanicy, 18-letniej Henryki Kępińskiej, która udała się w niewiadomym kierunku i dotąd nie powróciła.

Zjazd żołnierzy warszawskiego batalionu harcerskiego w dwudziestolecie

W dniu 12 listopada rb. odbędzie się w Warszawie Zjazd żołnierzy warszawskiego Baonu Harcerskiego W. P. z lat 1918-19.

W programie Zjazdu przewidziano: nabożeństwo w b. garnizonowym kościele Baonu, złożenie hołdu w Belwederze, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, uczczenie pamięci poległych współtowarzyszy broni oraz odsłonięcie tablicy dla upamiętnienia pierwszej warty harcerskiej zaciągniętej 11 listopada 1918 r. w gmachu Sztabu Generalnego, a następnie wspólne zebranie i akademię.

Celem Zjazdu jest nie tylko koleżeńskie spotkanie się po dwudziestu latach, lecz przede wszystkim podkreślenie łączności z harcerstwem i wytyczne dalszego w tym kierunku współdziałania.

Komitet Zjazdu w najbliższym czasie roześle do kolegów, który swe adresy już zgłosili — formularze zgłoszeniowe, szczegółowe programy, informacje o zakwaterowaniu itd.

Koledzy, którzy dotychczas swych adresów nie nadesłali, proszeni są o zgłaszanie adresów pisemnie do przewodniczącego Kom. org. adw. E. Muszalskiego, Warszawa, ul. Górnośląska 16 m 26.

Celem uzupełnienia listy strat Baonu Kom. Org. Zjazdu upraszа również o nadsył nie informacji o kolegach poległych i zmarłych, przy jednoczesnym podaniu szczegółów oraz źródła tych informacji.

Znaczne ulgi kolejowe

na jesienną wystawę katowicką

Ministerstwo Komunikacji dla uczestników zjazdu na Jesienny Pokaz Targowy, który odbędzie się w czasie od 9 do 23 października 1938 r. w Katowicach przyznało ulgę w wysokości 75% od opłat normalnych na przejazd powrotny Kolejami Państwowymi z Katowic do stacyj pierwotnego wyjazdu, na podstawie przepisanych formalności i indywidualnych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. Karty te nabywać można w całej Polsce we wszystkich biurach podróży „Orbis", „Wagons Lits-Cook" i „Francopol", jakoteż w placówkach Ligi Popierania Turystyki (na dworcach w większych miejscowościach).

Ponadto otrzymują ulgi wycieczki zbiorowe do Katowic i z powrotem, a to: przy udziale 15 osób — 33%, zaś przy udziale 60 osób — 50%, a na każde 25 osób otrzymuje 1 bezpłatny bilet przewodnik wycieczki.

Wystawcy Jesiennego Pokazu Targowego otrzymują bezpłatny przewóz eksponatów z Katowic do miejsca siedziby przedsiębiorstwa, na podstawie przepisanych formalności.

Powyższe ulgi ułatwiające przewóz osób i towarów ze wszystkich stron kraju — niewątpliwie przyczynią się do wzmożenia ruchu w przejeździe osób i w przesyłkach do Katowic — wzbudzą żywe zainteresowanie się rynkiem śląskim i spowodować winny u wystawców obroty handlowe, co leży w interesie życia gospodarczego.

Kartka z kalendarza

Pan Onufry był starym kawalerem. Starokawalerstwo jest nie tylko brakiem w sensie życia rodzinnego, ale równocześnie zbiorem pewnych właściwości, które jedni uważają za zalety, a inni za dziwactwa, a nawet za przywary. Pan Onufry tedy był niesłychanym pedantem. Wszystko musiało leżeć na swoim miejscu i biada, gdyby służąca przy sprzątaniu przesunęła o milimetr kałamarz, albo ułożyła bieliznę w szafie w innym porządku, niż ten, który od wielu lat obowiązuje.

Pan Onufry miał niezwykle rozwinięty zmysł własności. Trwałość rzeczy, towarzyszących mu na drodze jego samotnego życia, była dla niego gwarancją jego własnej trwałości i ostania się w życiu.

I dlatego z życia pana Onufrego wszelki przypadek, wszelkie zapomnienie, wszelka nieścisłość były bezwzględnie wyeliminowane. Jego pedanteria czuwała nad wszystkim, nie zapominała o niczym. Śliwki i jabłka leżały dokładnie policzone w kredensie, a nagłe rewizje upewniały właściciela, że nikt niepowołany nie targnął się na te bezcenne skarby. Nic nie ginie we wszechświecie, mówi prawo fizyczne, które znajdowało pełne potwierdzenie w domowym gospodarstwie p. Onufrego.

Kalendarz ścienny był przedmiotem takiej samej pieczołowitości. I tu pan Onufry był konserwatystą, nie zdzierał bowiem kartki, dopóki jej nie zapisał szczelnie notatkami. Wskutek tego czasu na jego kalendarzu miał zwykle conajmniej miesiąc spóźnienia w stosunku do czasu rzeczywistego. Wiosna i lato w życiu starego kawalera nadchodziły później, niż na świecie, a w życiu jego przeminęły już dawno.

Tym większe było zdziwienie jedynego przyjaciela dziwaka, pana Porfirego, gdy na słynnym kalendarzu w dniu 30 września zobaczył datę 19 października.

— Co to znaczy? — zapytał. — Odstępujesz od swoich zasad? Co ci się tak śpieszy do tego 19 października?

— Widzisz! — odpowiedział gospodarz. — 19 października rozpoczyna się ciągnienie pierwszej klasy 43-ej Loterii. Wolę tę datę mieć wciąż przed oczyma, by nie zapomnieć o zaopatrzeniu się w los.

Niesumienni pracownicy gminni

skazani na więzienie i pozbawienie praw

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu po kilkudniowej rozprawie zapadł wyrok w procesie o nadużycia, popełnione w latach 1928—1933 przez sekwestratorów gminy: Tadeusza Rolnika, lat 43, mieszkańca Ząbkowic, oraz mieszkańców Strzemieszyc: Antoniego Ochędzana, lat 38, Stefana Znojkiewicza, lat 32 i Mikołaja Timofiejewa, lat 37, następnie sołtysa gminy, 50-letniego Józefa Marca i wójta 72-letniego Józefa Gliszczyńskiego.

Wobec udowodnienia winy wszystkim oskarżonym, sąd wymierzył Rolnikowi, Ochędzanowi i Znojkiewiczowi po półtora roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 5 i 500 złotych grzywny, Timofiejewa — na sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na lat trzy i zawieszeniem wykonania kary, Marca na rok więzienia, pozbawienie parw i 300 złotych grzywny, oraz Gliszczyńskiego na sześć miesięcy więzienia, którą to karę sąd mu darował na zasadzie ustawy amnestyjnej.

Odprawy prezesów i komendantów

Związku strzeleckiego powiatu Będzin

W okresie naprężonej sytuacji w kraju Komenda Powiatu Związku Strzeleckiego w Sosnowcu zarządziła dwie odprawy Komendantów Kompanji i Oddziałów Strzeleckich.

Pierwszą odprawę w dniu 24 ub. m. dla komendantów garnizonu Sosnowca przeprowadził st. komp. E. Zarychta, zastępca miejskiego komendanta p. w. i w. f. przy współudziale st. komp. J. Krzysztofowicza, zastępcy komendanta powiatu Z. S.

Druga odprawę w dniu 7 ub. m. dla komendantów kompanji i oddziałów z powiatu Będzińskiego przeprowadził podokręgowy Z. Nowara, komendant powiatu Z. S.

W czasie odpraw zostały zestawione stany Oddziałów, oraz komendanci otrzymali wytyczne odnośnie przewidywanych zarządzeń i koncentracji Oddziałów ćwiczebnych.

W dniu 9 bm. odbędzie się całodzienna odprawa wyszkoleniowa prezesów i komendantów Oddziałów męskich i żeńskich powiatu Będzińskiego w Sosnowcu w lokalu przy ul. Kołłątaja 17.

W programie odprawy przewidziane są sprawozdania i wytyczne organizacyjno-wyszkoleniowe.

KRONIKA OLKUSZA

✕ WŁADZE ZWIĄZKU OCHOTNIKÓW WOJENNYCH. Pod przewodnictwem kpt. rez., p. Piotrowskiego z Sosnowca, odbyło się w Olkuszu walne zebranie członków Zw. ochotn. wojen. Armii Polskiej w Olkuszu, na którym wybrano władze tej organizacji w osobach pp: adw. dr Bachtig — prezes, Edw. Książek — zastępca, Wł. Niewiara — sekretarz, Ludw. Karoń — skarbnik, St. Dedeko, oraz Ant. Gajda — członkowie. Przewodniczącym komisji rewizyjnej, wybrany został p. Fr. Zbieg.

✕ POWIATOWE WŁADZE STR. LUD. W Olkuszu odbył się zjazd członków Stron. Lud. pow. Olkuskiego, na którym m. in. został wygłoszony przez delegata zarządu wojewódzkiego, p. Bieńka, referat o obecnej sytuacji politycznej w Polsce. Mówca z uznaniem podkreślił politykę Polski, ukoronowaną przyłączeniem Zaolzia do Macierzy.

Do zarządu powiatowego wybrani zostali pp.: Roman Pasternak z Sułoszowej, St. Gdula z Rodak i Wawrz. Okrajni z Sułoszowej — zastępcy: Winc. Załoga z Rodak — sekretarz i Józef Kania z Sułoszowej — skarbnik.

✕ UROCZYSTE POSIEDZENIE RADY GMINNEJ W RABSZTYNIE odbyło się z okazji przyłączenia Śląska Zaolzińskiego do Ojczyzny. Depesze hołdownicze wysłane zostały do p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza i ministra Becka. Na zakończenie posiedzenia odśpiewano Hymn narodowy i Pierwszą Brygadę.

✕ PCK W WOLBROMIU na walnym zebraniu onegdaj uchwalił wyrażenie hołdu dla polityki rządu polskiego z okazji przyłączenia Zaolzia do Macierzy i wysłał depesze do Warszawy.

„ORZEŁ" — „Narodziny gwiazdy" — film kolorowy (z Janet Gaynor i Fryd. March).

Kronika harcerska

ŚWIĘTO 39 Ż. D. H. W GOŁONOGU.

Z okazji XV-lecia istnienia 39-tej drużyny Harcerzy odbędzie się w Gołonogu w dniu 9 bm. pod protektoratem p. dyr. Mikołaja Zwolińskiego Dzień Harcerski, w ramach którego zostanie poświęcona harcerni drużyny.

Program dnia: Godz. 8,15 — Zbiórka drużyn, Przyjaciół H. i Gości na dziedzińcu harcerni (ul. Florowska 33). Godz. 8,25 — Raport, podniesienie flagi, odśpiewanie hymnu narodowego. Godz. 8,30 — Wymarsz na mszę św. do kościoła parafialnego w Gołonogu. Godz. 10,30 — Powrót z kościoła, poświęcenie harcerni, przemówienia okolicznościowe. Godz. 11,30 — Wbijanie gwóźdź do tarczy pamiątkowej. Godz. 13,00 — Przerwa obiadowa. Godz. 16,00 — Śląsko-Zagłębiowski kominek harcerski w Domu Ludowym na „Florze". Godz. 20,00 — Zabawa harcerska.

Godność Członków Komitetu Honorowego przyjęli pp.: E. Barszczewscy, J. Bargłowie, Wójt. Bączkowscy, Kmdt. Hm. J. Brzezińscy, Kier. St. Brokowie, Inż. A. Chojnaccy, Inż. T. Dobrzańscy, Kmdt. L. Dobrowolscy, Prez. Włodz. Grunwaldowie, W. Hoffmanowa, Inż. B. Kelimbet, F. Knauffowie, Dyr. P. Kozłowscy, Insp. S. Luchowcowie, Inż. Włodz. Marczewscy, Wł. Mrozikowie, Ks. Dziekan L. Olczakowski, Inż. E. Osetowscy, Dr. J. Prądzyńscy, Inż. St. Piotrkowscy, Hm. St. Piotrowski, Inż. H. Rychterowie, Inż. Szczepański, Kier. St. Szczęśni, J. Skulichowie, Dyr. A. Sokolski, Phm. St. Trząscy, W. Uniejewscy, Ks. Wajs, Mgr. J. Wojciechowscy, Inż. Wiszniowski, Dyr. M. Zwolińska.

Komitet Wykonawczy pp.: M. Chowańcowie, E. Gawlikowie, J. Juszczykowie, S. Krystankowie, P. Laskowscy, Z. Łachowie, Kmt. I. Maciejewscy, K. Olszewski, K. Powichrowscy, Phm. P. Reroń, K. Sitkowscy, J. Sobocińscy, Fr. Sklarzowie, St. Szyszkowscy, J. Warchalski, J. Zabielscy, J. Zychowie.

OCZYWIŚCIE

Nauczyciel tłumaczy uczniom obieg krwi:

— Jeżeli bym stanął na głowie, to by mi zaraz wszystka krew uderzyła do głowy, prawda?

— Tak jest, panie profesorze.

— A czym to wytłumaczyć, że jak stoję, to krew nie uderza mi do nóg?

— Bo nogi pana profesora nie są puste.

Specjalne audycje dla robotników

wprowadza w nowym sezonie Polskie Radio

Zagadnienia świata pracy traktowane były dotychczas w programie radiowym obszernie, ale nie miały niejako wydzielonego miejsce w programie ogólnopolskim, jedynie rozgłośnie regionalne w Katowicach i w Łodzi nadawały w ubiegłych sezonach stałe audycje dla robotników i o robotnikach. Audycje te cieszyły się dużym powodzeniem i spełniały rolę do jakiej zostały powołane.

Audycje dla robotników, nadawane w zasięgu ogólnopolskim przez Warszawę I odbywać się będą stale we wtorki od godz. 18.30 do 19.00. Jest to odcinek czasu sąsiadujący bezpośrednio z audycjami dla wsi, dzięki czemu z audycji tej, utrzymanej w jednolitym charakterze i przeznaczonej dla szerokich rzesz świata pracy, będzie mogła korzystać zarówno ludność robotnicza jak i wiejska. Jeśli chodzi o program tej audycji, to składać się ona będzie z krótkiego dziennika informującego o różnych aktualnych wydarzeniach w świecie pracy, z pogadanek, reportaży lub transmisyj, ściśle związanych z zawodowymi zainteresowaniami robotnika.

Również program lokalny Rozgłośni katowickiej uwzględnia w szerszej niż dotychczas mierze sprawy robotnicze w audycjach słownych, słowno - muzycznych, a nawet koncertach, wykonywanych specjalnie przez zespoły robotnicze. Rozgłośnia katowicka omawia sprawy robotnicze nie tylko śląskie, ale również tyczące się **Zagłębia Dąbrowskiego.** Zpośród audycyj Rozgłośni śląskiej najważniejsze są pogadanki dla robotników i o robotnikach, nadawane stale w niedzielę o godz. 9.05. Dla robotników również i pracownic fizycznych Rozgłośnia śląska nadaje dwa razy w miesiącu w czwartki poradniki sportowe.

Tak dla robotników jak i dla najszerszych warstw ludności nadawane są stale w południe programy ogólnopolskie — „audycje południowe" na które składa się muzyka codzienna „Gazetka", pogadanki z różnych dziedzin wiedzy, słuchowiska, obrazki radiowe, reportaże i transmisje. Audycje te przeznaczone są do zbiorowego słuchania w stołówkach robotniczych.

SPORT

KS ZW. STRZELECKI, NIWKA — RKS CZARNI

Zawody o mistrzostwo klasy A odbędą się na boisku Policyjnego Klubu Sportowego w Sosnowcu w dniu 9 bm. o godz. 11.

Rozgrywka rezerw o godz. 9.

KS BRYGADA — TUR GOŁONÓG

W Strzemieszycach KS Brygada rozegra w niedzielę mecz piłkarski o mistrzostwo kl. B z TUR Gołonóg. Początek zawodów o godz. 15.

Kierownikiem sportowym Brygady został p. Fr. Staśiga.

NIEMKA BIJE REKORD ŚWIATOWY WALASIEWICZÓWNY

Z Berlina donoszą, że w Naumburgu, lekkoatletka niemiecka Erika Junghanns uzyskała w skoku w dal wynik 6,07 mtr. Jest to lepiej od oficjalnego rekordu światowego zmarłej przed kilku laty Japonki Hitomi, wynoszącego 5,98, oraz od niezatwierdzonego jeszcze rekordu Walasiewiczówny, który wynosi 6,05 mtr. Junghans w konkursie skoków miała kolejno następujące wyniki: 5,69, 5,90 i 6,07.

3 nowe zgony ofiar

„BALKONOWEJ" KATASTROFY

Tragiczna w skutkach katastrofa oberwania się balkonu w Łodzi na Starym Rynku nr. 1, w czasie której 9 osób runęło z drugiego piętra na bruk ulicy, pociągnęła za sobą dalsze śmiertelne ofiary. Przedwczoraj zmarła w szpitalu 20-letnia Adela Mydlarzowa, w nocy zaś zakończyła życie 40-letnia Mariem Mydlarzowa, zaś onegdaj rano — zmarła 32-letnia Gitla Holcman. Stan pozostałych ofiar katastrofy jest w dalszym ciągu poważny.

Z polecenia władz prokuratorskich został aresztowany administrator domu nr. 1 przy Starym Rynku. Jak stwierdzono, przyczyną katastrofy było zupełne przeżarcie rdzą belek żelaznych, podtrzymujących balkon.



Generał Bortnowski, gen. Malinowski, Komendant Główny Policji gen. Zamorski i burmistrz Paszek w otoczeniu przedstawicieli ludności, przyjmują defiladę w Trzyńcu.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61061. Skrytka pocztowa 61. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 64078

Redakcja [illegible] przyjmuje [illegible] od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":

BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacinskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI